Prożba U. Sokolnickiego Podkomorzego Kaliſkiego do PRZESWIĘTNYCH STANOW RZPLTEY podana

LUbo gorzka koley złych Fortuny loſow zdaie ſię bydź w tym życiu nieoddzielna od ludzi, y lubo cierpliwość pomaga znoſić nieſzczęście, a nadzieia łagodzi ſamą cierpliwość; gdy iednak niżey wytłomaczonego rodzaju nieſzczęście, przez przemoc ſzczęśliwſzych y przez rożne wyſzukane ſpoſoby, tak ſię ſtało mocnym y boleſnym, że cierpliwość nie nieſie mu ulgi, y nadzieia nawet długim y omylnym oczekiwaniem zwątlona, nie ieſt zdolna więcey go łagodzić. Wziąć albowiem naymilſzą Człowiekowi ſławę, zabrać gwałtownie maiątek, odiąć mężowi nad żoną władzę, Boſkiemi y ludzkiemi prawami nakazaną, a ſamo zoſtawić mu ſzczegulnie życie dla doświadczania okropnych ſkutkow tego wſzyſtkiego; ieſt to okoliczność tyle nieſzczęśliwa, że chcąc nieſarkać y nieżalić ſię na iey iſtotę, potrzeba by bydź pozbawionym wſzelkiego uczucia w życiu mizernym. Przeto ia pełen ufności o dobroci y litości waſzey Prześwietne Rzeczy-poſpolitey Stany, a razem pełen ufności o ſłuſzności ſprawy moiey, ośmielam ſię wam JOO. WW. Panowie Dobrodzieje na ktorych ſprawiedliwości żaden z nieſzczęśliwych y przemocą obarczonych, niezawiodł ſię, wytłomaczyć krotko oſnowę mego ucisku.

Dzieſięć lat z moią mięſzkaiąc żoną, y rożnych potym z namowy oneyże, wiadomych światu doświadczywſzy przykrości, zabrania ſię do rozwodu, odjechania odemnie, moiey oſoby za Granicą więżenia, oczernienia ſławy, y wydarcia całego maiątku, przecięż potym Rzymſki Apoſtolſki mieſzkanie oneyże zemną nakazuiący, y wzbraniaiący rozwodu, Dekret zyſkałem, umiał iednak przemyſł ſilny przemoc, y wſtecz temu Dekretowi wynalazki uczynić ſtarownie, bowiem na Seymie 1775. Roku wyrobiona Kommiſſya, zaoczną lecz okropną mnie wyrządziła krzywdę, Dekret iey bowiem, Prerogatywę Dekretem Rzymſkim pryznaną, odiął mi nad Zoną. Wdowom tylko z mocy Prawa ſłu-

ſłużących, ale nie ſłychanie, Zonie naznaczył kuratorow, Dobr przedawania, ſumm zaciągania, w aſſyſtencyi omylney Zonie moiey pozwolił, y nie zważaiąc ani na dożywocie, ani na kwit z Inwentarza, y rzeczy na wzaiem z Zoną moią ſobie zeznanych, ani nato ſwey dawſzy Rezolucyi, ſummy nieſłuſznie oneyże poprzyſądzał, y mnie dość ſrożſze ieſzcze pokrzywdzenia poczynił, wielkie to ukrzywdzenie tego Dekretu, zaſkarżywſzy karmiłem ſię nadzieią że przyidzie czaſu chwila, wktorey moia bydź może poznawana krzywda, przyſzedł ten pożądany Seymu 1776. Roku, gdy natym krzywdzące wſzelkie do Trybunału Koronnego odeſłane po Kommiſyine Dekreta zoſtały, wtym iednak czaſie, ſilna Zony moiey ſtaranność, a przemoc czuwaiących na to mnie od tego wſzyſtkim naznaczonego wyłączyły Sądu, y bez wiedzy moiey, na tym więkſzy uciſk z Oſob wybranych wyznaczona osobna dla mnie Kommiſſya, niczym iednak nie rożniąca ſię od pierwſzey, bo iak tamta zaoczne, tak ta podobnieſz w Warſzawie ſwoie Dzieło ſądząc, Dekret, nietylko pierwotney utwierdziła Kommiſſyi, ale też na więkſzą coraz dolegliwość, na Jnwentarze rzeczy Ruchome 70000. Złotych Pol: ile iuż przez kwit mnie ſłużące, dlamoiey wynalazła Zony, wiele nieſłuſznych ſumm teyże przyſądziła, y mnie tym ſrożſze nad pierwſzą imnieſprawiedliwſze wyrządziła uciſki; przemoc więc wygurowana w pierwſzey y w drugiey Kommiſſyi kogoż proſzę nad ſtanem ſtrapionego Obywatela nie zaſtanowi, kiedy ieſzcze potym naſtąpionym Dekrecie zoſtawionym bez ſpoſobu ratunku, kiedy mi y oſtatnie całkowite przez Zonę moię iuż ſą odebrane Dobra, rzeczy nawet y wſzyſtkie ruchomości za areſztowane wſzędzie, kiedy naoſtatek nic więcey mi nie zoſtało wniedoli nad troſki y rozpacz, wiednym ztych biczow wypocząć nie dozwalaiące momencie, ten więc tak ſmutny widok, niech wſzyſtkich JOO. WW. Panow y Dobrodzieiow łaſkawe przeniknie Serca, niech ta przemoc nademną Obywatelem iednym wytężona nie poydzie dla powſzechności w przykład, niech ztego przykładu ta na każdego wſzczegulności nie naſtąpi koley, iżby Zony nie rozwiedzione, właſnym mężom nie odbierały maiątkow, zaradźcie więc JOO. WW. Panowie Dobrodzieie, w przypadku moiey nieſzczęśliwey toni chcieycie dźwignąć zprzemocy wſpoł-obywatela waſzego, abym przy ſchyłku życia moiego Obywatel znalazł Sąd ieſzcze

dla

dla ſiebie, y był razem z innemi Obywatelami dla uznania krzywd moich, do Trybunału odeſłany aby uznał Swiat czego może iedyna dokonać przemoc, abym osiągnął ſprawiedliwość w porządku, ktorey pozyſkania podaię Proiekt, a o łaſkawe onegoż dopraſzaiąc ſię przyięcie, wyznawam ſię bydź z powinnym Godności Waſzey uſzanowaniem

JASNIE OSWIECONYCH

JASNIE WIELMOZNYCH PP. y DOBRODZIEIOW

Nayniżſzym Sługą.

XAWERY SOKOLNICKI

Podkomorzy Wdztwa Kaliſkiego